Warszawa. № 324. Rok 1860.

# KRONIKA KRAJOWA I ZAGRANICZNA

Piątek. Dnia 25 Listopada. 7 Grudnia.

Ciepła dziś rano stopni 2
Ciepła wczoraj w południe stopni 2
Jutro Niepokalane Poczęcie N. M. P.

Wschód słońca o godz. 7 min. 58
Zachód „ 3 „ 46
Wysokość wody na Wiślestóp 3 cali 9



JUTRO Z POWODU UROCZYSTEGO ŚWIĘTA KRONIKA NIE WYJDZIE.

## USTAWA

### Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych w Królestwie Polskiem.

(Dalszy ciąg.)

Art. 22. Uchwały Komitetu zapadają większością głosów, w razie równości, Prezydujący rozstrzyga. Uchwały są ważne, skoro czterech Członków i Prezydujący obradowało, w następujących jednak wypadkach Komitet przynajmniej w liczbie 7u Członków i Prezydującego zgromadzać się powinien, jako to: — a) Na posiedzeniach ogólnych zebrań Towarzystwa.—b) Przy naradach tyczących się kupna dzieł do losowania lub do zbiorów,— w tym razie zaprasza jeszcze Komitet jako znawców trzech artystów lub miłośników sztuk pięknych z pomiędzy członków rzeczywistych, i z nimi razem głosuje,—głosowanie to odbywa się sekretnie.

Art. 23. Główniejsze obowiązki Komitetu są: a) Wybiera z pomiędzy Członków swoich Vice-Prezesa.—b) Zatwierdza ostatecznie projekt etatu rocznego przez Kasjera i Sekretarza sobie przedstawiony. (Art. 24 lit. a).— c) Rozrządza funduszami w zakresie etatu.— d) Przestrzega kontroli wpływów i wydatków, sprawdza i zamyka rachunki przez Kasjera i Sekretarza podawane, rewiduje kassę za pośrednictwem delegowanej do tej czynności oddzielnej Kommissji z trzech członków Komitetu złożonej. Kommissja ta, co kwartał z innych członków ma być wyznaczoną.—e) Przyjmuje na Członków rzeczywistych i zaprasza na Członków honorowych.—f) Przyjmuje dzieła na wystawę.—g) Wybiera wespół z trzema znawcami (Art. 22 lit. b), dzieła do losowania; oznacza cenę onych; dopełnia kupna i zarządza losowanie. — h) Wybiera przedmiot do rytowania lub innej reprodukcji i zarządza wydanie. — i) Wybiera łącznie z trzema znawcami dzieła do zbiorów i kupno takowych dopełnia. — k) Wybiera i zakupuje pisma dotyczące sztuk pięknych.—l) Oznacza temata do prac konkursowych i za takowe udziela nagrody. m) Z końcem każdego roku, a najdalej w d. $^3/_{15}$ stycznia roku następnego, składa rachunki swoje Delegacji Rachunkowej, przez ogólne zebranie do ich przejrzenia wyznaczonej. — n) Przedstawia ogólnemu zebraniu sprawozdanie roczne o funduszach i ważniejszych czynnościach swoich, a następnie drukiem je ogłasza.— o) Załatwia wnioski Członków na piśmie podawane, w ważniejszych zaś przedmiotach przedstawia je ogólnemu zebraniu. — p) Ustanawia korespondentów i utrzymuje stosunki z Towarzystwami sztuk pięknych w Cesarstwie i za granicą.

Art. 24. Obowiązki Kasjera są następujące: a) Sporządza wspólnie z Sekretarzem projekty do etatów rocznych i takowe Komitetowi przedstawia. b) Układa wspólnie z Sekretarzem sprawozdania roczne. — c) Prowadzi rachunkowość i utrzymuje kassę.—d) Zajmuje się odbieraniem składek i wydawaniem na to dowodów. — e) Ma nadzór nad lokalem Towarzystwa i czynnościami kustosza którego obowiązki Komitet przepisze.— f) Przyjmuje i uwalnia służbę z wiedzą Komitetu.

Art. 25. Obowiązki Sekretarza są następujące: a) Ma udział w sporządzeniu przez Kasjera projektu do etatu rocznego.— b. Prowadzi protokóły posiedzeń, tak Komitetu jak i ogólnych zebrań.— c) Sporządza wspólnie z kasjerem sprawozdanie roczne i takowe Komitetowi przedstawia.—d) Zarządza kancellarją, załatwia wszelkie czynności jego urzędowaniu właściwe i domieszcza swój podpis na korespondencjach w imieniu Towarzystwa lub Komitetu wychodzących. Sekretarz na posiedzeniach Komitetu ma głos doradczy.

Art. 26. Dla przejrzenia i sprawdzenia rachunków w roku następnym, ogólne zebranie równocześnie z wyborem Członków Komitetu, ustanowi Delegację z trzech Członków rzeczywistych złożoną.

Art. 27. Ogólne zebrania są: zwyczajne i nadzwyczajne. Zwyczajne odbywają się raz w rok w miesiącu lutym. Nadzwyczajne zwołuje Prezes, w razie uznanej przez siebie potrzeby. Ogólne zebrania zwołują się za pośrednictwem pism publicznych i odbywają się w Warszawie pod przewodnictwem Prezesa lub jego zastępcy.

Uchwały zapadają większością głosów.

Art. 28. Czynności ogólnych zebrań są następujące:—a) Wybór Członków Komitetu.—b) Wybór Członków Delegacji rachunkowej.— c) Wysłuchanie sprawozdań rocznych o funduszach i ważniejszych czynnościach Komitetu.— d) Wysłuchanie sprawozdania Delegacji rachunkowej za rok ubiegły i upoważnienie takowej do pokwitowania Komitetu w imieniu Towarzystwa, z obrotu funduszów tegoż Towarzystwa. Rachunek z funduszu pomocniczego. przez Skarb Królestwa Towarzystwu udzielonego, Ogólne zebranie zwraca Komitetowi, który takowy wraz z wszelkiemi dowodami zakomunikuje Kuratorowi Okręgu Naukowego Warszawskiego, celem przesłania go do rewizji i pokwitowania Najwyższej Izbie Obrachunkowej. — e) Roztrząsanie za przyzwoleniem Prezesa i głosowanie za, lub przeciw wnioskom Komitetu i wnioskom Członków, przez tenże Komitet przedstawianym.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

Dyrekcja Ubezpieczeń.—Na zasadzie decyzji JO. Xięcia Namiestnika, podaje do powszechnej wiadomości, iż dla zamknięcia rachunków Głównej kassy Oszczędności z końcem upływającego roku, zawieszone będą, jak w latach poprzednich zwykłe czynności rzeczonej kassy, to jest przyjmowanie wniosków i dokonywanie wypłat od dnia $^8/_{20}$ grudnia 1860 r. do 20 grudnia (2 stycznia) $186^0/_1$ r. Warszawa dnia 24 listopada (6 grudnia) 1860 r. (podpisano) Prezes, Wierniewicz. — (podpisano) Naczelnik Kancellarji, L. Słomiński.

— W dniu onegdajszym o godzinie 5ej po południu, lód od strony Warszawy z nadzwyczajną szybkością i w gęstej masie zaczął płynąć, z tego powodu komunikacja mostem na czas krótki wstrzymaną została; lecz o godzinie 7ej gdy się lody przerzedziły most otwarty stał; wczoraj jeszcze płynęły lody, ale już rzadko.

— W dniu onegdajszym, w dalszem ciągnieniu 5ej klassy 96ej loterji klasycznej, znaczniejsze wygrane padły na numera następujące: nr 12,672 wygrał 15,600 rs. (los wzięty z kantoru Fertnera w Częstochowie); nr 15,309, rs. 500; nr 71, 1,336, 9,593, 16,868 i 17,995, po 200 rs.; a nra 1292, 3796, 4534, 4721, 4825, 6466, 7739, 8151; 9388, 10,844, 11,757, 11,972; 13,044, 13,979, 14,518, 15,397, 15,571, 15,943, 16,069, 16,135, 16,341, 16,600, 17,233, 17,550, 17,926, 18,540 i 19.587, po 100 rs.

— W dniu onegdajszym na targach odbywających się w urzędzie konsumcyjnym m. Warszawy, płacono za wiadro okowity próby 10ej rs. 2 kop. $63^1/_2$, za garniec kop. 86.

## WIADOMOSCI BIEŻĄCE.

— *Instytut Muzyczny w Warszawie.* — Zarząd Instytutu Muzycznego zawiadamia Djecezje, Powiaty oraz JWW. i WW. Protektorów i ofiarodawców, którzy złożyli summy stypendjalne na sześcioletnią naukę muzyki w Instytucie Muzycznym, aby raczyli przedstawić wybranych przez siebie kandydatów do Instytutu Muzycznego.

Zarazem wzywa młodzież obojej płci, któraby nie korzystając ze stypendjów pragnęła uczęszczać do Instytutu, za opłatą rs. 50 rocznie, uiszczaną w dwóch ratach, oraz wolnych słuchaczy którym pobieranie nauk w Instytucie wykładanych, za takąż jak wyżej opłatą, ustawą dozwolone zostało, ażeby w towarzystwie rodziców lub opiekunów, stawili się w kancellarji Instytutu Muzycznego do zapisu od dnia 11 do 20 grudnia r. b. tudzież, od 3. do 8 stycznia 1861 roku od godziny 10 do 15 w południe, z wyjątkiem niedzieli i świąt.

Dowody wymagane od uczni stypendystów i niestypendystów są następujące:
1. Metryka urodzenia.
2. Swiadectwo szczepionej ospy.
3. Swiadectwo Lekarza co do stanu zdrowia.
4. Swiadectwo z pobieranych nauk.

Obok tego każdy stypendysta, obowiązany złożyć deklarację co rok ponawiać się mającą co do funduszów utrzymanie jego roczne w Warszawie zapewnić mogących, oraz wskazać opiekunów lub inne osoby, przy których będzie miał utrzymanie.

Zwraca się szczególniej uwagę tak protektorów jako rodziców i opiekunów, na prowincji zamieszkałych, mających zamiar nad-

syłać młodzież do pobierania nauk w Instytucie Muzycznym, aby przedewszystkiem starali się dokładnie za pośrednictwem osób do tego wykwalifikowanych przekonać, o zdolności do muzyki wybranych przez siebie kandydatów, a to celem uniknienia niepotrzebnych kosztów podróży i zawodu, uczniowie bowiem którzyby po półrocznym pobycie w Instytucie Muzycznym okazali się niezdatnemi, przez brak zdolności muzykalnych, na dalszą naukę nie będą mogli być przyjęci.

Nakoniec; widzi Zarząd potrzebę uprzedzić protektorów, że gdyby w powyższych terminach kandydatów swoich nie nadesłali, lub nie zawiadomili Instytutu o zamiarze wybrania i dostawienia stypendystów w czasie najwyżej dwóch miesięcy, w takim razie tenże Zarząd stosując się ściśle do art. 9 ustawy, sam ich wybierze z liczby zgłaszających się kandydatów, i przypuści do używania stypendjum pod imieniem właściwego protektora.

Obecnie na kurs do ostatniego czerwca 1861 r. otwarte będą następujące klassy:

*a. Z przedmiotów zbiorowych.*

1. Nauka religji w ogólności, oraz z zastosowaniem wykładu do obrzędów kościoła Rzymsko-Katolickiego znajomość których konieczną jest dla organistów; 2. Historja muzyki i estetyka; 3. Język polski; 4. Język włoski; 5. Czytanie nut głosem; 6. Nauka harmonji i kontrapunku.

*b. Z przedmiotów oddzielnie wykładanych.*

1. Klassa organów; 2. Klassa śpiewu; 3. Dwie klassy skrzypców; 4. Klassa wiolonczelli; 5. Dwie klassy fortepianu; 6. Klassa fortepianu dla śpiewaków.

Dyrektor Instytutu, Apollinary Kątski.

Sekretarz, Adam Krasiński.

— Czytamy w Telegrafie Kijowskim: List nadeszły z Żytomierza zamieszcza wiadomość, że zjazd obywateli w majątku Borciki mający na celu zaprowadzenie tam fabryki maszyn i narzędzi rolniczych, pomyślnie zakończonym został. Do 50 tysięcy rs. na które w r. z. podpisali się okoliczni obywatele podczas wyborów, przybyło w tym roku podpisów na 25 tysięcy rs., z których siedm tysięcy rsr. na wzniesienie murowanego gmachu na fabrykę, w gotówce złożono. Do powyższej czynności wybrano komitet z trzech osób złożony pod prezydencją p. Męczyńskiego, w którego majątku wznieść się ma wspomniona fabryka.

— Wiedeń 2 grudnia. Przybyła tu znana śpiewaczka panna Zawiszanka, i ma wejść do opery jako pierwsza, gdyż pani Czillag opuszcza teatr i Wiedeń, i przenosi się do Paryża.

— Wpływy na pomnik dla J. N. Kamińskiego zebrane, wynosiły do dnia 21 listopada, przeszło 1,000 zł. austr. czyli przeszło 4,000 złp.

— Piszą nam z Podlasia: Od niejakiego czasu czynnie zajęto się tu ulepszeniem komunikacji; już prowadzi się szosse między Radzyniem i Międzyrzecem. Słyszeliśmy o projekcie dotyczącym połączenia takąż samą drogą Radzynia z Włodawą, jak również Radzynia przez Kock i Lubartów z Lublinem. Jest tu także projekt uspławnienia Tyśmienicy wpadającej do Wieprza. Dom Zleceń Rolników Podlaskich ze śpichrzów wynajętych nad Bugiem zboże wciąż na berlinki ładuje, a wkrótce zapewne ze spichrza tuż pod Siedlcami wybudowanego, zboże po trakcie bitym do Warszawy wysyłać zacznie. Wartoby pomyśleć o wybudowaniu podobnego śpichrza w Żelechowie, miasteczko to bowiem od pewnego czasu, licznemi dowozami ziarna wszystkie okoliczne przewyższać zaczyna. Jeden z obywateli tutejszej okolicy zamierza z wiosną r. p. rozpocząć fabrykacją miodu do picia. Wyrobem tego napoju oddawna już zajmują się u nas zupełnie w tym razie niekompetentni ludzie; miód ich fabrykacji pomimo że fałszowany, drogi i do miodu jaki zwykli byli używać nasi ojcowie, ani smakiem ani skutkiem niepodobny. Zwrot ten przypisać należy powszechnemu nieurodzajowi ziemniaków, dla braku których w wielu miejscach bieg gorzelni nazawsze podobno wstrzymanym został. W tych dniach m. Siedlce dotkliwą poniosło stratę przez śmierć ś. p. S. Białostockiego obywatela, kupca i księgarza.

— Wyszedł z druku zeszyt listopadowy Roczników Gospodarstwa Krajowego i zawiera:

Uwagi nad obecnym stanem rolników wiejskich w Królestwie Polskiem, przez Ludwika Górskiego. — Wystawa paryzka. Część pierwsza. (Dalszy ciąg), przez J. L. Świeszewskiego.—Dodatek do przeglądu korespondencji za miesiąc wrzesień 1860 roku, nadesłanych z okręgu Sienińskiego.—Zdanie sprawy Domu Zleceń Rolników Płockich, za czas od 1go sierpnia 1859 r., do tegoż dnia 1860 r. — Rozmaitości. — Rolnictwo w Anglji i Szkocji.—Przy pieniądzach łatwo dobrze gospodarować.—Uprawa paszy—Krety.—Wpływ soli na zmniejszenie tłustości i mleka. — Otrzymanie wczesnych kurcząt.—Przegląd wiadomości przez Korespondentów Towarzystwa Rolniczego w Królestwie Polskiem za miesiąc październik 1860 roku nadesłanych. — Dostrzeżenia meteorologiczne za miesiąc wrzesień 1860 roku.—Drzeworyty przedstawiające ważniejsze okazy zwierząt gospodarskich z tegorocznej wystawy paryzkiej.

## WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

### A N G L J A.

*Londyn, 1 grudnia.* Teraz znowu z wielu stron zaprzeczają, aby cesarz Napoleon miał przybyć do Anglji po cesarzową, która w samej rzeczy około 3go lub 4go grudnia odwiedzi królową nie w Osborze, lecz w Windsorze i jak mówią krótki czas u niej zabawi. Poczem rodzina królewska wyjedzie do Osborne i dopiero przed samem Bożem Narodzeniem powróci znowu do Windsor.

Cesarzowa Francuzów zwiedziwszy najpiękniejsze miejsca Szkocji przybyła 30-go w nocy do Manczestru. Ciągle zachowuje najściślejsze incognito, odmawia urzędowych honorów; wszędzie jednak, gdziekolwiek ją poznano, czy to w Szkocji, czy w Anglji witano ją z największym zapałem. W Bolton, mieście leżącem pomiędzy Glazgowem a Manczestrem o północy wyprawiono jej serenadę, grano narodowe pieśni francuzkie, czem cesarzowa niezmiernie była ujętą. W Manczestrze cesarzowa zwiedziła muzeum miejskie, bibljotekę, kilka najznakomitszych fabryk; po południu zaś przyjmowała adres rady miejskiej i tegoż dnia jeszcze miała wyjechać do Liverpoolu.

Powiadają przecież, że stosunki pomiędzy rządem angielskim a Cesarzem Napoleonem nie są tak przyjazne jak się z pozoru mogło zdawać, że niezrozumiała polityka Cesarza Napoleona w Gaecie i Rzymie drażni gabinet angielski i że hrabia Persigny mimo największych wysileń nie potrafił jeszcze ani tej polityki usprawiedliwić, ani rozdraźnienia uspokoić. Słowem powszechnie mówią, że daleko jest jeszcze do zupełnej zgody w sprawie włoskiej między rządami Francji i Anglji.

Już w sprawie syryjskiej o mało nie przyszło do starcia i tylko niezgodzie pomiędzy ministrami angielskiemi przypisać należy, że do tego nie przyszło. Kiedy bowiem Cesarz Francuzów postanowił interwenjować w Syrji, lord Palmerston wniósł na radzie ministrów, aby Anglja stawiła opór tej interwencji, większość przecież ministrów odrzuciła jego wniosek. Że istotnie zachodzi między ministrami różnica zdania i to nie w tym jednym tylko punkcie, to nam dowodzą plany finansowe p. Gladstone, na które dotąd nie ma żadnego postanowienia; popiera je p. Milner Gibnon i peeliści; najzupełniej zaś są im przeciwni wszyscy wigowie.

(*Indep. Belge.*)

### A U S T R J A.

*Wiedeń, 2 grudnia.* Przybyła tu przedwczoraj deputacja konferencji banacko-zagrzebskiej i jutro się przedstawi J. C. Mości.

Z Pesztu donoszą, że kaclerz baron Vay przed wyjazdem oglądał rozmaite sale mające służyć na miejsce obrad dla członów Sejmu. Zdaje się, że wielka sala w Muzeum wybraną została na Izbę magnatów; względem miejsca dla Izby niższej nie ma jeszcze żadnej decyzji.

Czytamy w *Pesti Naplo*, że komenda wojskowa w Buda Pesth, wezwała radę miejską o uprzątnienie chorągwi narodowych porozwieszanych dla uroczystego przyjęcia *Tavernicusa*, ponieważ zwykły czas jednego tygodnia już upłynął. Zarazem w liście tym napisano, aby w razie podobnych uroczystości rada miejska uprzednio doniosła o nich wojsóowej komendzie, żeby z jej strony według przepisów, chorągiew cesarska także mogła być rozwinięta.

Piszą z Eick Szeredu (w Siedmiogrodzie), że pewien wieśniak mający tylko trzy sztuki bydła rogatego i zaledwie mogący utrzymać się ze swoją liczną rodziną, przedał swemu sąsiadowi własnego syna za 10 złr. Przedający został przez władzę do odpowiedzialności pociągnięty, ale tłomacząc się powiedział: Moi panowie, pieniądze, które za mego syna dostałem, zaniosłem natychmiast do poborcy podatków i ani jednego krajcara dla siebie, ani dla rodziny mojej nie zatrzymałem.

Rekrutowanie w Wenecjańskiem ukończyło się, dziennik urzędowy wenecki oświadcza, że liczba zbiegłych popisowych jest niewielka i nie przechodzi średniej stopy tej kategorji w latach poprzednich.

(*Schl. Ztng.*)

### F R A N C J A.

*Paryż 1 grudnia.* Coraz głośniej i z coraz większą pewnością mówią, że jutro *Monitor* ogłosi manifest dokładniej i jaśniej wyłuszczający zasady do uchwały senatu, która ma zmienić konstytucją w celu rozszerzenia praw i znaczenia Ciała Prawodawczego. Mówią także, że wyjdzie powszechna amnestja ułaskawiająca wszystkie przewinienia dzienników. Amnestja jest prawdopodobną, ale mniej wiary można dawać wieściom o nadaniu rozleglejszego pola rozprawom dziennikarskim. Samo dozwolenie dziennikom ogłaszania rozpraw Senatu i Ciała Prawodawczego wskazuje, że nie jest zamiarem rządu zmienić dotychczasowe postępowanie względem dzienników. Pozwolono dziennikom ogłaszać te rozprawy ale w całości, tak jak je *Monitor* poda, bez najmniejszego opuszczenia. Dla wie-

lu dzienników jest to zupełnem niepodobieństwem. Nie ma zaś najmniejszej nadziei, aby rząd chciał odstąpić od tego postanowienia.

Zapewniają z dobrego źródła, że rząd nie myśli zwoływać nadzwyczajnego posiedzenia wcześniej się rozpoczną, bo już w miesiącu grudniu i będą trwać bez przerwy aż do zwykłego terminu ich zamknięcia. O rozwiązaniu przeto Ciała Prawodawczego nie może być mowy, czemu także najzupełniej zaprzecza dzisiejszy *Constitutionnel*.

Na wyborach cząstkowych do Ciała Prawodawczego, w dwóch miejscach ofiarowano kandydaturę panu Thiers, który ją przyjął, a rząd jak słychać nie będzie się jego wyborowi sprzeciwiał.

Cesarz podobno z powodu wielkich wydatków zamierza podwyższyć listę cywilną z 25 na 40 miljonów.

Słychać że dwóch tylko będzie ministrów mówców, panowie Magne i Billault; zresztą i prezes rady stanu pan Baroche będzie i nadal bronił przed Izbami projektów rządowych Z nowo-mianowanych zaś ministrów pan Magne bronić będzie rządu we wszystkich sprawach finansowych i ekonomicznych, pan Billault w sprawach czysto-politycznych. Wybór pana Billault znanego stronnika sprawy włoskiej i postępu, jest rękojmią, że polityka francuzka ostatecznie przychylną będzie Wiktorowi Emanuelowi.

W sferach dyplomatycznych prawie nie zwracają uwagi na sprawę neapolitańską, głównie zajmują się sprawą rzymską i wenecką. Król Wiktor Emanuel własnoręcznym listem miał prosić cesarza Napoleona, aby się podjął pośrednictwa pomiędzy nim, a dworem rzymskim. Układy w tym przedmiocie już się rozpoczęły na skutek przyjęcia przez Francją pośrednictwa i podania następującego projektu. Król Wiktor Emanuel pozostanie w posiadaniu zajętych prowincji Państwa Kościelnego i będzie niemi rządził jako świecki wikarjusz Papieża, który pozostanie bezpośrednim władcą części Państwa Kościelnego bronionych obecnie przez Francuzów a władcą zwierzchniczym reszty prowincji, Sardynja zaś za nie będzie mu płacić roczny haracz. Sardynja bezpośrednią władzę Papieża chciałaby ograniczyć do samego tylko miasta Rzymu i dowodzi, że niepodobna będzie utrzymać spokojności w prowincjach zostających pod bezpośrednią władzą Papieża, skoro w sąsiednich prowincjach zajętych przez Sardynją inne będą obowiązywać prawa. Z powodu tych układów na dworze rzymskim panuje rozdwojenie. Kardynał Antonelli i kilku jeszcze kardynałów i prałatów, a pomiędzy niemi ksiądz Merode, przeciwni są wszelkim układom na takich podstawach. Wielka zaś liczba innych dostojników kościoła skłonną jest do przyjęcia mniej więcej podobnych warunków, choćby tylko dla tego, że z tego powodu przewidywać można wiele nieprzełamanych trudności. Już teraz skarb rzymski nie jest w stanie wypłacić procentu od długu publicznego, o czem dom Rotszyldów uwiadomił wierzycieli papiezkich.

Co do Wenecji, także nie brak rozlicznych projektów i planów. Jednego przecież można być pewnym, że pomiędzy Francją i Anglją znowu jest najlepsze porozumienie, i że cokolwiek się stanie to za zobopólną ich zgodą. Gabinet angielski cofnął już projekt sprzedaży Wenecji przez Austrją, przekonał się, że projekt ten nie jest praktyczny. Teraz przychodzi na stół projekt, aby Austrja zamieniała Wenecją, ale nie wiadomo jeszcze na co, Cesarz Napoleon podobno inaczej patrzy na te rzeczy i chciałby może; aby Austrja pogodziła się z Sardynją, ale przecież zatrzymała Wenecją. Cesarz Napoleon wiele zrobił i może gotów jeszcze zrobić dla przymierza z Anglją, ale nie ma bezpośredniego interesu pracować nad wyjednaniem dla Wiktora Emanuela Wenecji. Tak przynajmniej mówią depesze wysyłane ztąd do Wiednia, takie zapewnienia słyszy książe Metternich. Depesze gabinetu francuzkiego skarżą się, że hrabia Rechberg tchnie nieufnością dla Francji, i że w Wiedniu tak są uparcie nieprzyjaźni Sardynji; dalej z najzupełniejszą ufnością zapewniają, że uda się układ pomiędzy Sardynją i Rzymem i nie wątpią, że skoro Stolica Apostolską pogodzi się z Sardynją, to i Austrja do zgody przystąpi.

Wątpić należy, aby te plany pan Thouvenel przeprowadzał. Hr. Persigny wielki miał udział w tych planach, wkrótce zapewne przejdzie z ministerstwa spraw wewnętrznych do spraw zagranicznych, a p. Thouvenel zostanie posłem w Petersburgu.

W obozie Garibaldego porzucono plan wylądowania na brzegach Dalmacji, na skutek jak mówią przestróg, udzielonych Sardynji tak z Paryża jak z Londynu. Zwrócono więc oczy na księstwa Naddunajskie i ztamtąd na wiosnę mają się rozpocząć działania przeciwko Austrji. Książe Kuza, który w ściślejsze wchodzi stosunki z Sardynją, zaciągnął w Paryżu pożyczkę; podług jednych 30 podług innych 60 miljonów fr.

Podług depeszy otrzymanej przez nuncjusza papiezkiego w Mnichowie rząd francuzki nie pozwala więcej przechodzić przez Francją nowo zaciężnym, lub dawnym żołnierzom papiezkim, chcącym powrócić do Rzymu.

*Constitutionnel* donosi, że bataljon milicji z Baltimore prosił o pozwolenie przybycia na przyszłą wiosnę do Paryża i że cesarz przychylił się do tego żądania z tem, że bataljon ten może przybyć w mundurach i z bronią.

*(Ind. Belge.)*

## NIEMCY.

Zatargi w Hessji elektorskiej o przywrócenie dawnej ustawy, zwracają znowu uwagę całych Niemiec. Hessja Elektorska od roku 1831 posiadała dość liberalną ustawę i dzięki temu nie było w tem księstwie rozruchów i rozlewu krwi, który w 1848 dotknął różne kraje Europy. Poprzestano na kilku zmianach w ustawie i wprowadzono nowe prawo o wyborach, zatwierdzone przez księcia Elektora 6go kwietnia 1849. Nowa Izba wybrana według tego prawa wezwała rząd, aby przystąpił do jedności niemieckiej władzy, przez którą król Pruski nie przyjąwszy korony cesarskiej ofiarowanej mu przez parlament frankfurtski, chciał zastąpić dotychczasowy sejm związkowy. Ale Austrja przywróciwszy spokojność w Węgrzech, chciała przywrócić sejm ów, będący zawsze posłusznym jej narzędziem a chcąc Hessją zjednać dla swojej sprawy. musiała przedewszystkiem obalić gabinet Eberhard, a w jego miejsce wprowadzony został sławny ów gabinet Hassenpfluga; który widząc nieprzychylność Izb pozbył się ich, a z niemi razem ustawy, wezwawszy ku temu pomocy siły zbrojnej przywróconego sejmu związkowego. Sejm na żądanie p. Hassenpfluga; nie wdając się nawet w rozstrzygnienie tego przedmiotu, ogłosił zniesienie ustawy 1831 roku i wszystkich do niej dodatków i wprowadzenie nowej ustawy, która miała zostać zatwierdzoną przez Izby.

Na ten cel nie zwołano Izb tak jak z prawa wypadało, tylko według systemu p. Hassenpfluga. Mimo to Izby te nie dały takiego zdania o nowej ustawie, jakiego minister sobie życzył, a kiedy w jesieni 1859 r. zaszła zmiana w systemie rządowym pruskim, Izba druga kasselska cofnęła i to w części ustępujące zdanie jakie poprzednio wydała i zażądała wprost przywrócenia ustawy z 1831 r., rząd pruski zaś oświadczył sejmowi frankfurckiemu, że decyzja z r. 1852 mogła być tzlko czasowem zawieszeniem ustawy, bo sejm nie posiada prawa znoszenia zupełnie ustawy jakiegokolwiek z państw związkowych.

Ale popierany przez Austrję i niektóre inne państwa drugiego i trzeciego rzędu, sejm oświadczył że rząd heski winien jest ułożyć nową ustawę na zasadzie poprzedniego przyjęcia Izb. To ogłoszenie nastąpiło 30 maja r. b. a w dniu 2go lipca nakazano nowe wybory. Kraj zeprotestował przeciw nowej ustawie a deputowani otrzymali polecenie od swych wyborców, aby domagali się przywrócenia ustawy z 1831 r. i zwołania Izb według prawa z 1849.

Deputowani wybrani z tem zastrzeżeniem zgromadzili się w Kassel i cały kraj, całe nawet Niemcy niespokojnie czekają ich postanowień Jeśli intrygi sejmu związkowego zostaną przezwyciężone przez opinją publiczną, będzie to zwycięztwo, jakiego jeszcze nie mamy w historji. Druga Izba (bo za pierwszą nie liczemy z zupełną jeszcze pewnością) oświadczy zapewne zgromadziwszy się, że nie może się uważać za reprezentacją narodu.

*(Ind. Belge.)*

## WŁOCHY.

*Turyn 28 listopada.* Król Wiktor Emanuel z każdym dniem staje się popularniejszym w Neapolu przez swoje pociągające obejście, i jak sam pisze, zaczyna mu się bardzo podobać w bliskości Wezuwiusza. Panowie Montezemolo, Cordova i Farina udali się przodem do Palermo, ale stanęli tam w hotelu *Trinacera*, ponieważ prodyktator Mordini jeszcze nie złożył urzędu.

Garibaldi chce pozostać w swoim skromnem ustroniu i dał o tem wiedzieć przyjaciołom swoim, którzy z Genui chcieli odwiedzić go w sposobie demonstracji:

Zabiera się na atak przeciw Messynie. Już około 25,000 ludzi najlepszego wojska wysadzono w tym celu na ląd w Sycylji. Marszałek Fergola, komendant Messyny, otrzymał już zapewne w tych dniach wezwanie, aby w ciągu 24 godzin opuścił twierdzę. Jeśli odmówi, Piemontczycy przystąpią do szturmu.

Jenerał della Rocca przedstawił Franciszkowi II korzystne warunki, jeżeli zechce opuścić Gaetę; żołnierzom wolno będzie z wszelkiemi honorami wojskowemi wyjść z twierdzy i rozporządzać sobą zupełnie swobodnie. Ale wieść o kapitulacji Gaety więcej znajduje wiary w dalszych, niż w bliższych kółkach. Franciszek II dotychczas obficie zaopatrzony jest w pieniądze i wojsko dostaje najregularniej zapłatę i żywność. Pokazaje się fałszywą pogłoska, że pięciu jenerałów opuściło służbę Franciszka II; przynajmniej jenerał Vial jest dotąd komendantem Gaety. Żołnierze okazują się więcej zdecydowanymi na uporczywą walkę, niż oficerowie, którym o przyszłość idzie.

Korespondent *Allgemeine Zeitung* pisze o stosunkach w Gaecie:

Byłem wczoraj w Civita-Vecchia, dla zobaczenia mojej rodziny, która dniem pierwej opuściła Gaetę. Parapływ francuzki *Avenir*, należący do jednego towarzystwa marsylskiego, a zostający w służbie Franciszka II, ma się rozumieć pod flagą fancuzką, zabrał ich na pokład wraz z znaczną liczbą emigrantów

wszelkiego stanu, nawet wojskowych którzy opuścili Gaetę. Bombardowanie twierdzy tej od strony morza jeszcze się nie rozpoczęło i wątpią powszechnie, aby flota sardyńska mogła to przedsięwziąć. Około 800 dział największego kalibru i wszystkie niezmiernie dalekonośne, bronią strony morskiej twierdzy, w opatrzonych przeciw bombom baterjach. Ale od strony lądu Piemontczycy zaczęli znowu rzucać bomby do miasta, ale przystęp i tutaj nie daleko sięga, tylko do domów leżących najbliżej bramy lądowej. Wysoka góra z skalistą pionową ścianą na zewnątrz, z której około 2,000 dział zieje ogień z podziemnych lochów, a której szczyt naszpikowany jest baterjami moździerzy, niełatwe stanowić może zadanie dla nieprzyjaciela. Na zapasach wojennych nie zbywa wcale oblężonym, ani na żywności, chociaż już teraz żywieni są sucharami, serem, szynką i słoniną. Król jest wesoły i okazuje naezwyczajną moc charakteru. On i dwaj jego starsi bracia, hrabiowie Trani i Caserta, oraz jedyny jego stryj, który pozostał mu wiernym w nieszczęściu, hr. Trapani, naprzemian dniem i nocą znajduje się na baterjach, tak że zawsze dwaj z pomiędzy nich tam się znajdują. Dziewięćdziesięcioletni jenerał-porucznik Vial, który już jako pułkownik pod Wellingtonem w kontyngensie sycylijskim walczył w Hiszpanji, człowiek silnego charakteru, jest komendantem twierdzy. Król chciał, aby młoda królowa, tudzież owdowiała królowa z młodemi książętami i księżniczkami opuściła Gaetę na pokładzie statku hiszpańskiego, ale młoda jego małżonka oparła się temu żądaniu, oświadczając, że obowiązek nakazuje jej podzielać zawsze każde niebezpieczeństwo z królem. Królowa wdowa jest słaba i okazuje się niezmiernie zgnębioną. Jej mistrz dworu, hr. Itabelia zapewnia, że Gaeta może jeszcze bardzo długo opierać się, jeżeli nie okaże się niedostatek żywności. Tymczasem nietylko w Abruzzach, ale i we wszystkich innych prowincjach Królestwa, ukazują się coraz liczniejsze bandy rojalistów.

Bandy te zupełnie niszczą posiadłości stronników nowego porządku. Giacomo Giorgio, który nad jeziorem Fucino i w Marsa na czele zbrojnych band dokazuje, był w tych dniach w Rzymie, dla odebrania rozkazów od bawiącego tam obecnie jednego z wyższych jenerałów neapolitańskich, który niedawno jeszcze dowodził w Abruzzach.

(*Ind. Belge.*)

## OSTATNIE WIADOMOŚCI.

Epoka wojny, nagłych i niespodziewanych przemian i wypadków zakończyła się; nastąpiła bardzo ważna choć spokojniejsza epoka wewnętrznych przeobrażeń. Dość rzucić okiem na Turcją, Austrją, Niemcy, Włochy i Francją; wszędzie widzimy siły zwrócone do wewnętrznej organizacji, do przetrawania rezultatów ostatnich wstrząsających wypadków.

W Austrji dyplom cesarski rozdzielił kraje niewęgierskie od węgierskich i ztąd widzimy w tem państwie, jak reformy w każdym kraju koronnym w oddzielnym obracają się kręgu, na osobnych wszędzie oparte interesach. W Niemczech uchwały Izb pojedyńczych państw i cały kierunek prassy wskazuje także zwrócenie wszystkich sił i dążności na wewnątrz; a na południu Europy Księstwa Naddunajskie idą za przykładem Włoch i energicznie biorą się do sprawy zjednoczenia przed dwoma laty rozpoczętej; cesarz Francuzów spostrzegłszy ogólny kierunek umysłów we Francji, pośpieszył z ogłoszeniem reform choć tylko pozornych. Taka cicha praca ducha ludzkości równie interesującą jest dla oka przywykłego do śledzenia postępu czasu, jak i wzruszające przemiany i katastrofy wojny. Ostatnie przerażają, budzą powszechną ciekawość, ale pierwsza daje nam jaśniejszy pogląd na czas, na dzieje i na nas samych.

Z niewielkiej liczby depesz, dziś odebranych dowiadujemy się, że p. Baroche prezydent rady Stanu mianowany został ministrem bez wydziału; że król Franciszek II mając wojsko, amunicje i pieniądze, nietraci odwagi i czynnie zajmuje się odporem piemontczyków, którzy dopiero około 16 t. m. skończą przygotowania i energiczniej zaczną oblegać.

Cesarzowa Eugenja złożyła wizytę królowej angielskiej w Windsor, Anglicy bardzo pośpiesznie wznoszą znaczne fortyfikacje na wyspie Ś-tej Heleny. Rada gminny City, cyrkułu starego miasta Londynu ma zamiar nadać Garibaldemu honorowe obywatelstwo tego miasta.

Cesarzowa austrjacka wytrzymała kilka burz morskich w zatoce biskajskiej. Obadwa parostatki wiozące ją i jej świtę musiały wpłynąć do portu Vigo w Hiszpanji, ale po nabraniu węgla puściły się w dalszą drogę.

(*Schl. Zeit.*)

*Paryż, 3 grudnia.* Powstanie w Abruzzach coraz to silniej organizuje się. Jenerał Cialdini stara się odciąć powstańców od sukursów przybywających od wojsk neapolitańskich.

*Kassel, 5 grudnia.* Komisja konstytucyjna Izby drugiej stawiła jednozgodnie następujące wnioski:

1sze. Zgromadzenie nie może uważać się za prawną reprezentacją kraju i zajmować się przedmiotami sejmu.

2re. Należy przedłożyć kurfirsztowi przedstawienie usposobień i życzeń kraju i prosić aby istniejące prawo konstytucyjne aż do roku 1850 znowu było wprowadzone w użycie, a zmiany któreby należało wprowadzić, połączyć z reprezentacją kraju zwołaną na zasadzie prawa wyborczego z 1849 r.

*Karlsruhe, 4 grudnia.* Wszystkim za zdradę stanu i bunt w latach 1848 i 1849 skazanym na 12 lat więzienia w domu poprawy, odpuszczono karę i dozwolono wrócić do kraju.

*Paryż, 4 grudnia.* Dzisiejszy *Monitor* zamieszcza dekret mianujący pana Baroche, prezydenta rady państwa ministrem bez wydziału.

*Londyn, 4 grudnia.* Cesarzowa Eugenja oddała dziś dwugodzinną wizytę królowej angielskiej w zamku Windsor i o godzinie 3¼ powróciła ztamtąd do Londynu.

Z Rzymu donoszą *Biuru tel. Reutera*, że amerykańskie składki pod nazwą szeląga świętego Piotra wynoszą dotąd 65,000 funt.

*Medjolan 3 grudnia.* Dzisiejsza *Perseveranza* donosi z Turynu z d. 2 t. m. W prowincji Avellino przytłumiono ruch reakcyjny. Z Molo di Gaeta z d. 29 listopada donoszą: Wczoraj z fortecy zaczęto bardzo żywo strzelać z żłobkowanych armat; działa te sięgały aż na 4,100 metrów.

Franciszek II okazuje się pełnym odwagi; kazał odbić nowe medale dla dekorowania swoich oficerów. Goyon niechciał przyjąć majora San Marsano, którego posłano do Terracina, o ułożenie się ostateczne co do 16000 zbiegłych neapolitańczyków. Goyon odebrał podobno instrukcje z Paryża w tym względzie.

Słychać, że jeszcze w pierwszej połowie grudnia nastąpi energiczny napad na Gaetę. Jenerał Menabrea dowodzący piemonckim korpusem inżynierji kazał sporządzić 160,000 worów napełnionych ziemią, aby ułatwić roboty kopania transzei.

*Turyn 3 grudnia.* Wczorajsza *Opinione* powiada: Dzienniki opozycyjne obwiniają rząd sardyński o niegodne honoru niezależnego państwa znoszenie od Francji upokorzeń. *Opinione* odpowiada na te zarzuty, że w polityce nie zawsze można iść prostą, drogą, że bocznemi drogami także się do celu dochodzi że admirał Peraano nie mógł strzelać do floty francuzkiej, a Włochy czekają od cesarza Napoleona zadosyć uczynienia, za zniewagi doznane od admirała Barbier de Tinan.

(*Staats-Anz.*)



W Drukarni J. Jaworskiego.—Wolno drukować.—Warszawa dnia 25 Listopada (7 Grudnia) 1860 r.—Starszy Cenzor, *F. Sobieszczański.*